

Sygn. akt II KO 94/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie

zażalenia A. O. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 24 czerwca 2021 r. sygn. Ds (...)

o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 11 października 2021 r.

o przekazanie sprawy II Kp (...) innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 października 2021 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy sygn. II Kp (...) toczącej się w tym sądzie na skutek wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 24 czerwca 2021 r. sygn. Ds (...) o odmowie wszczęcia śledztwa. Podstawą odmowy wszczęcia śledztwa było stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 §1 pkt 2 k.p.k.). Przedmiotem zawiadomienia było przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w W. w związku z procedowaniem w

postępowaniach o sygn. akt II K (...), II K (...) oraz II K (...), czym miano działać na szkodę interesu prywatnego A. O., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał na konfigurację podmiotową niniejszego postępowania, jak też zwrócił uwagę na przedmiot postępowania, którym jest ewentualna odpowiedzialność karna sędziów orzekających sądzie właściwym. W ocenie sądu występującego z wnioskiem, tego rodzaju okoliczności mogą wywołać w odbiorze społecznym przekonanie o braku obiektywizmu właściwego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można podzielić stanowiska sądu występującego z wnioskiem, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, niż sąd właściwy. Przedstawione stanowisko, zawarte w dość ogólnikowym uzasadnieniu wniosku, nie wskazuje takich okoliczności tej sprawy, które mogłyby skutkować przekazaniem sprawy w trybie wskazanym w art. 37 k.p.k. Podkreślić trzeba, że przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują okoliczności, które mogą negatywnie oddziaływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu zwłaszcza o tego rodzaju sytuacje, których ocena może stwarzać w opinii społecznej przekonanie, nawet mylne, o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08). Przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy musi być oparte na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Samo zaś przekonanie oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, w tym również wyrażane przez stronę postępowania, nie jest wystarczającym dla odstąpienia od zasady właściwości miejscowej. Tymczasem występujący z wnioskiem sąd, uzasadniając potrzebę zmiany właściwości sądu chęcią wyeliminowania potencjalnych wątpliwości co do bezstronności rozpoznania sprawy, nie podniósł jednak żadnych obiektywnych okoliczności mogących choćby w minimalnym stopniu urealniać przypuszczenie o istnieniu takich wątpliwości. Przypomnieć trzeba, że podstawą odmowy wszczęcia śledztwa było stwierdzenie prokuratora, iż we wskazanych sprawach sędziowie wykonywali swoje obowiązki

orzecznicze, a zatem nie może być mowy o odpowiedzialności karnej z art. 231 § 1 k.k., a strona może decyzje procesowe skarżyć w drodze instancyjnej. To w tym kontekście należy przecież oceniać wniesiony środek zaskarżenia, a w tym układzie kwestia czego dotyczyły konkretne rozstrzygnięcia i kto orzekał w poszczególnych sprawach, ma już drugorzędne znaczenie. Przy takim przedmiocie sprawy odwoławczej nie ma żadnych uzasadnionych i realnych powodów, aby kontroli instancyjnej nie dokonał właściwy do rozpoznania sprawy sąd. Przecież swoim orzeczeniem nie przesądzi on o jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej jakichkolwiek z osób, w tym sędziów orzekających w sprawach, a jedynie dokona oceny, czy ma rację prokurator dokonując prawnej oceny wskazanych okoliczności związanych z orzekaniem.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.